№ 63. Łódź, Czwartek 4 marca 1920 roku. Rok III.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:
Miesięcznie Mk. 13.—. Kwartalnie Mk 39.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 2.— miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 18.00. Kwartalnie 54.00. Zagranicą Mk. 25.— miesięcznie.

Cena numeru pojedyńczego 60 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA:
Zwyczajne: 1.50 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy.
Drobne: 30 fen. za wyraz, najmniej 3.00 Mk. Zagubione dokumenty Mk. 2.00. Poszukiwanie pracy 20 fen. wyraz
Nadesłane: przed tekstem 5.— Mk., w tekście 7 Mk., po tekście 3.00 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Nekrologi: 2.50 Mk za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Ogłosz. zaręczynowe i zaślubinowe po Mk. 100.— po tekście
Za terminowy druk ogłoszeń i ofiar adm. nie odpowiad

Rosyjskie surowce.

W dzisiejszym układzie stosunków politycznych, tak niezmiernie skomplikowanych i powikłanych przez przebieg wojny światowej, główną, pierwszorzędną i decydującą rolę odgrywa Anglja, kierowana wytrawną, śmiałą i ryzykowną ręką Lloyd George'a. Że tak a nie inaczej się dzieje, że nic bez wiedzy i zgody Londynu w starej Europie stać się nie może, że nawet uparty Clemenceau, ów polityczny „tygrys", po decyzję udawać się musiał poza fale kanału La Manche — wskazuje na to skutek i tryumf owej upartej i konsekwentnej, niszczącej wszelkie przeszkody energji narodu wyspiarzy. Z pana i władcy mórz stawał się on coraz bardziej panem lądu — wówczas, gdy pod Waterloo śmiertelny cios zadawał Francji i dzisiaj, gdy na polach Flandrji zadał Niemcom ostateczną klęskę.

To też jesteśmy świadkami, że od chwili zawarcia zawieszenia broni poprzez długie miesiące rokowań paryskich Rad Dziesięciu, Pięciu, Czterech, — wreszcie trzech czy dwuch — do Anglji należy decydujący głos, Anglja prowadzi ster rokowań, ona na każdą kwestję wpływa rozstrzygająco...

Potężna Anglja podczas wojny spełnia swe najśmielsze marzenia: od jednego razu pozbyła się swych dwu potężnych konkurentów Niemiec i Rosji, równie jak ona dążących do opanowania świata. Dziś zmienia ona swą politykę przedewszystkiem w zależności od swych interesów; do nich i tylko do nich zastosowuje wszelkie posunięcia polityczne, dla nich wyzyskuje dogodne konjunktury.

Zdawało się, że białe armje, poparte wpływem Anglji, scementowane angielskiem złotem, wzmocnione bronią, artylerją, tankami dadzą sobie radę z wojskami sowieckiemi i opanują Moskwę. Petersburg i całą Rosję, która spłacając regularnie procenty od zaciągniętych długów, wyczerpana i wyniszczona, będzie wchłaniała w siebie, niby gąbka wodę, rozliczne wyroby manchesterskich i liverpoolskich fabryk, w których nagromadziły się stosy towarów... Tak kalkulowała i skrupulatnie obliczała angielska polityka.

Tymczasem, co się rzadko anglikom zdarza, teoretyczne ich rozumowania spotkało w praktyce zupełne i kompletne fiasco. Kołczak, Judenicz, Denikin, Szyling, Bermondt, uznani i nieuznani „odrodziciele Rosji", mimo wspaniałego ekwipunku, mimo regularnych dostaw, mimo 16-to miljardowego subsydjum wrzuconego w ich przedsięwzięcie — zostali rozbici.

Od tego też momentu zaczyna się gwałtowny zwrot polityki angielskiej w stosunku do Rosji sowieckiej.

Polityka angielska jest par exellence polityką kupiecką. Zrozumiemy ten zwrot, jeżeli weźmiemy pod uwagę ostatni raport lorda Chamberlaina przedstawiony angielskiej Izbie gmin. Wedle tego raportu od początku wojny Anglja włożyła w „interes" rosyjski 568 miljonów funtów szterlingów co stanowi wedle naszego biednego kursu marki przeszło 200 miljardów marek polskich. Suma ogromna. Suma przewyższająca o wiele, wiele dziesiątek miljardów cyfrę wszystkich naszych długów państwowych wewnętrznych i zewnętrznych, suma imponująca nawet na dzisiejsze „miljardowe" czasy.

Nic więc dziwnego, że los Rosji nie może być w żadnym wypadku obojętny dla Wielkiej Brytanji. Nic dziwnego, że po klęsce Denikina, — gdy Clemenceau propagował bierny „pas drutów kolczastych" mimo równie dużej sumy pogrążonej w państwie Sowietów, — polityka angielska zaczyna grać natychmiast na stawkę bolszewicką, licząc na zwrot długów — i licząc w wielkiej mierze na surowce rosyjskie.

Rozpoczęto pertraktacje. Rozpoczęto je bez oglądania się na inne państwa, nawet na te, które przed bolszewizmem bronią „kultury" europejskiej.

Zniesiono blokadę.

O'Grady i Litwinow zjechali się w Kopenhadze i już 8-go stycznia została podpisana pierwsza umowa, w której między punktami dotyczącemi przesłania przez aljantów środków żywności dla swych jeńców, zamieszczony jest punkt, pozwalający Rosji na importowanie ze Szwecji na razie papieru i maszyn rolniczych. To stanowi pierwszy realny objaw zniesienia blokady i rozpoczęcia z państwem sowietów stosunków handlowych.

Te zdeklarowane dążenia pacyfistyczne Anglji, popierane przez sfery przemysłowe i finansowe tak bardzo pragnące rosyjskich surowców, znalazły wybitny wyraz w mowie szefa londyńskiego rządu, wygłoszonej w Izbie Gmin:

„Europa — mówił Lloyd George — jest niezdolną do odbudowy bez korzystania z zasobów Rosji. Jest oczywiste, że bolszewizm nie może być pokonany siłą oręża, nawet przy pomocy państw ościennych Rosji. Francja, Anglja i Stany Zjednoczone nie są bynajmniej skłonne do ponoszenia kosztów zbrojeń, ani też do utrzymywania armji w tym celu.

Pozostanie więc druga alternatywa: zawrzeć pokój. Ale przedtem chcemy skonstatować, czy Rosja wyrzekła się swych metod barbarzyńskich i czy jej rząd nawrócił się do zasad cywilizacji. Rosję zbolszewizowaną możemy doprowadzić do zdrowego rozsądku przy pomocy wpływów handlowych. Handel jest najlepszym środkiem, by położyć kres bolszewizmowi. A wreszcie Europa niezbędnie potrzebuje produktów Rosji"...

Takie są słowa angielskiego męża stanu, kierującego całą polityką angielską, we wszystkich jej najważniejszych sprawach. Wykazują one jasno i dobitnie, że polityka Lloyd George'a idzie przedewszystkiem po linji interesów handlowych, interesów kupieckich, które z jednej strony chcą wykorzystać rosyjskie surowce, rosyjską platynę, miedź, ołów, grafit najlepszy w świecie, z drugiej zaś zamierzają pod niepodzielne swe panowanie zagarnąć rynek rosyjski i to jak najprędzej.

W obecnej więc chwili w sprawie wymiany towarów toczą się rokowania między Anglją a Rosją sowiecką bezpośrednio. W najbliższym czasie wymiana ta się rozpocznie. Rosja sowiecka potrzebuje przedewszystkiem medykamentów i lokomotyw, dalej maszyn fabrycznych, gotowego sukna, którego brak w Rosji jest zastraszający, pozatym rozmaitych materjałów technicznych — a dostarczyć musi wzamian za to lnu, rud metalowych i wszelkiego rodzaju innych surowców.

Polska przypatruje się tym pertraktacjom z boku. Dla niej nie ma już Lloyd George poparcia — odwrotnie polacy ze swą bitną armją, walczący z bolszewikami a mimo to nie kwapiący się ani do zdobycia Moskwy, ani do zawierania pokoju — są niejako zawadą i przeszkodą. Stan taki wytworzony przez rozwój wypadków, Anglję drażni i niecierpliwi. Nagli ona Polskę do pokoju, odmawia swej pomocy i prawdopodobnie w najkrótszym czasie zawrze z Rosją sowiecką kompletny i prawdziwy pokój. Może on nawet nie będzie uroczyście zawierany i ratyfikowany, tak jak nie był zasadniczo oficjalnie zrywany, lecz w każdym razie sprowadzi stosunki między Anglją a sowiecką Rosją do stosunków normalnych, handlowych, z których Anglja będzie czerpała olbrzymie korzyści.

Dla ilustracji małe wspomnienie historyczne, z czasów kiedy Fryderyk Wilhelm II wciągał do przymierza skierowanego przeciw Rosji, Młodszego Pitta i Rzeczpospolitą polską. Profesor Askenazy tak krótko i dobitnie charakteryzuje ów incydent, niezmiernie dla nas teraz ciekawy. „Wynikała dla Pitta konieczność oparcia swej polityki względem Rosji nietylko na zgodzie królewskiej, lecz na zgodzie opinji publicznej. Owóż ta opinja była przedewszystkiem opinją narodu kupieckiego. Handel rosyjski, wywóz do Rosji wyrobów krajowego przemysłu i towarów kolonjalnych, przywóz stamtąd materji surowych, to było oddawna jedno z najstalszych, najpopłatniejszych źródeł dochodu, ważna i uświęcona pozycja w bilansie ekonomicznym Anglji. Panowanie nad rynkiem rosyjskim to był dotychczas jeden z nietykalnych dogmatów angielskich katechizmu politycznego".

Wówczas to, znalazł Pitt lekarstwo nietykalne. Zamiast rynku rosyjskiego postanowił dać anglikom polski. W tym celu zbiera w ciągu roku dane statystyczne o stanie przywozu i wywozu Rzptej, których udziela posłowi polskiemu, Ogińskiemu. Ze zdumieniem przekonał się Ogiński, jak szczegółowe i rozległe wiadomości posiadał premjer angielski o stanie ekonomicznym Polski.

To działo się w roku 1789. Wówczas jesze Polska przedstawiała ogromny obszar państwowy, zaledwie pierwszym rozbiorem 1772 roku uszczuplony, mogła więc skutecznie konkurować z Rosją. Dzisiaj warunki się zmieniły. Dzisiaj Polska z Rosją pod względem surowców konkurować nie może i dlatego też polityka Anglji idzie w tym kierunku, aby jaknajszybciej i najskuteczniej zawrzeć pokój z Rosją — i wszystko jej jest jedno czy to będzie Rosja reakcyjna, czy bolszewicka.

Nam, stojącym na rozdrożu między pokojem a dalszą wojną, o tej stałej i niezmiennej linji politycznej Anglji zapominać nie wolno, jak również o tym, że dumny Albion w rzeczywistości dzisiaj rządzi starą, wyczerpaną, znużoną Europą.

Komunikat szefa sztabu generalnego

Z dnia 3 marca.

Front litewsko-białoruski:

Na południe od jeziora Osweja utarczki patroli wywiadowczych.

Na odcinku Poleskim nieprzyjaciel grupuje większe siły prowadząc energiczną akcję wywiadowczą. Wywiady stwierdziły w ostatnich dniach ożywiony ruch transportowy w kierunku naszego frontu.

Front wołyński:

Nieprzyjaciel w ciągu 4 godzin ostrzeliwał ogniem artylerji pozycje nasze pod Rohaczowem.

Front podolski

Spokój.

Zastępca szefa sztabu generala.
Kuliński, pułkownik.

Bolszewicy ukraińscy chcą pokoju z Polską.

Warszawa, 3 marca. (W. B. K.). W dniu dzisiejszym kuluary sejmowe obiegała wiadomość, że rząd ukraińskiej republiki sowietów nadesłał do rządu polskiego notę z propozycją przystąpienia do pertraktacji pokojowych. W nocie tej rząd ukraiński sowietów, powołuje się na notę zaprzyjaźnionej z nim Rosji, stawia jako warunek pertraktacji, nieuznawanie przez rząd polski innego rządu ukraińskiego. Nota jest podpisana przez znanego Rakowskiego.

Skarga szkół białoruskich.

Warszawa. 3 marca (WBK). Na ręce posła Daszyńskiego nadeszło obszerne pismo z prośbą o obronę szkół białoruskich przed administracyjnemi represjami.

Aresztowanie niebezpiecznego bandyty.

Lwów, 3 marca. (PAT) Policja aresztowała 22-letniego bandytę Hamera, który w towarzystwie Władysława i Kazimierza Klucznikow i Stanisława Rydnickiego, planował rabunki na granicy Galicji wschodniej. Mieli oni na sobie mundury wojskowe i uzbrojeni byli w karabiny. Na leśniczówce koło Owłoczyna dwóch żandarmów aresztowało ich. W czasie prowadzenia bandytów przez las udało im się zastrzelić obu żołnierzy i uciec. Hamera odstawiono do więzienia towarzyszy jego policja pilnie poszukuje.

Umowa zbiorowa w rolnictwie.

Otrzymaliśmy poniższy komunikat ministra pracy i opieki społecznej:

„W dniu 24 lutego 1920 r. podpisano umowę zbiorową pomiędzy zarządem głównym związku ziemian a zarządami wszystkich związków zawodowych robotników rolnych, ustalającą warunki pracy i wynagrodzenia dla robotników rolnych (fornali, parobków, pastuchów i stróżów) na 1920 — 21 rok służbowy na obszarze województw: warszawskiego, lubelskiego, kieleckiego, łódzkiego i białostockiego.

Uciążliwe rokowania, prowadzone przez min. pracy i opieki społecznej przy współudziale min. rolnictwa i dóbr państwowych i minist. aprowizacji od dnia 16 grudnia 1919 r., zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. Zawarta umowa osiągnęła bodaj wszystkie dodatnie cechy umów zbiorowych, jak zapewnienie jednakowych warunków pracy dla robotników danej kategorji, związała wspólnemi interesami zorganizowane żywioły obu zainteresowanych stron, co pozwala sądzić, że roboty na roli zostaną ustrzeżone przed niebezpiecznemi przerwami i wstrząśnieniami; zabezpieczyła kraj przed zatargami na tle zwolnień, związanych z końcem roku służbowego, a co ważniejsza, dała wyraz stanowisku obu stron — pracodawców i pracowników—stwierdzającemu potrzebę wzmożenia wydajności pracy na roli. Prócz tego postarano się uniknąć wad, cechujących normalne umowy zbiorowe. Przedewszystkiem więc ustalono różne kategorje płac (9 kategorji), uwzględniając warunki gospodarcze poszczególnych powiatów i zapewniono możliwość zmian warunków wynagrodzenia nawet dla poszczególnych folwarków, w zależności od stanu gospodarczego. Następnie zaś wskazano na możliwość stosowania systemu premjowego, przez co otwarto drogę do inicjatywy w sprawie wzmożenia produkcyjności pracy i zainteresowano w tem pracownika.

Jeżeli się zważy, że umowa ta obejmuje ponad 6,000 folwarków i dotyczy ponad 70,000 rodzin robotniczych, a więc około pół miljona głów — znaczenie jej przedstawi się dopiero we właściwym świetle.

Przy ścisłem przestrzeganiu przyjętych warunków i zobowiązań nie może być umowy o porzucaniu pracy, zaś wszelkie zatargi na tle stosunków służbowych będą mogły być z łatwością zlokalizowane i w ten sposób uniknie się wielkich strat, jakie w ubiegłym roku spowodowały strajki rolne. Zawarta umowa daje również znaczne rękojmie spokoju, gdyż zobowiązuje strony do niewysuwania nowych żądań i nowych warunków: zaś w razie nawet wynikłych zatargów zabezpiecza przed gwałtami, jakie zdarzały się w roku ubiegłym. Wszystko powyższe jest tem pewniejsze, że umowę zawarto dobrowolnie, bez presji i teroru, co w szeregu powiatów uprzednio miało miejsce.

Biorąc pod uwagę złe warunki aprowizacyjne, strony zdecydowały się obniżyć normy ordynarji, dla której maximum stanowi 14 ct. m., gdy w roku zeszłym maximum wynosiło 16 ct. m., co zaoszczędzi w przypuszczalnej cyfrze koło 50,000 ct. m. zboża dla ludności miejskiej.

Sądzić wolno, że w takich warunkach umowa dobrowolnie zawarta pod hasłami pracy i spokoju, będzie dotrzymaną przez wszystkich zainteresowanych i zaprowadzi pożądany ład w stosunkach pracowniczych na roli. Jeżeli siewy i zbiory odbędą się w spokoju — będzie to w znacznej mierze zasługą zawartej umowy, a zaoszczędzi państwu już nie miljony, ale miljardy.

Tekst umowy wydrukowany będzie w „Monitorze".

Sytuacja w Rosji.

(Tel. wł. „Głosu Polskiego").

Londyn, 3 marca. Rosyjski korespondent „New York Herald" przedstawia w nader pesymistycznych barwach położenie czerwonej Rosji.

Ruch kolejowy całkowicie zawieszony. Zakreślona na większą skalę ofensywa przeciw Polsce, jest, zdaniem korespondenta, absolutnie niemożliwą.

W Moskwie, Petersburgu i innych ośrodkach rosyjskiego przemysłu około 8 miljonów ludzi wymiera z głodu, zwolna, lecz stale. Śmiertelność w Moskwie wynosi 30 procent. W całym kraju panują straszne epidemje.

Ciekawa depesza.

Kraków, 3 marca (PAT). Iskrowa stacja krakowska przejęła dziś następującą depeszę iskrową z Moskwy: Surowe warunki pokojowe, podane przez rząd angielski, wywołały w publicznej opinji konsternację.

Anglja wysyła komisję do Rosji.

Wiedeń, 3 marca. (PAT) W. B. K. donosi z Paryża: Na żądanie Lloyda Georgea wyraziła Rada Najwyższa gotowość wysłania do Rosji komisji, która będzie pertraktowała w sprawie wymiany towarów i będzie dążyła do tego, aby Rosja była zaopatrzona we wszystkie artykuły wzamian za surowce.

Co się dzieje z Kołczakiem?

Berlin, 3 marca. (PAT.) „Vossische, Zeitung" donosi na podstawie wiadomości dziennika bolszewickiego „Krasnaja gazeta, że Kołczak nie został rozstrzelany, lecz znajduje się w więzieniu bolszewickiem.

Manifest Rady Najwyższej.

Wiedeń, 3 marca. (PAT) B. K. donosi z Paryża: „Echo de Paris" donosi z Londynu, że sekcja gospodarcza Najwyższej Rady opracowała manifest, który będzie dziś ogłoszony.

Główne zasady tego manifestu są następujące:

1) Nie należy wracać do systemu wytworzonego w czasie wojny lecz przyjąć zasadę, że zagadnienie produkcji w każdym kraju jest zagadnieniem międzynarodowym, a więc, że żadne państwo nie może przy rozdziale surowców i normowaniu stosunków transportowych bronić jedynie własnych interesów, lecz musi ponieść ofiarę w interesie ogółu.

2) W dziedzinie produkcji wojennej musi być zachowana największa oszczędność. W tym względzie należy wystosować stanowcze ostrzeżenie pod adresem małych państw środkowo-europejskich, które zdradzają zamiar poparcia swoich odrębnych życzeń siłą zbrojną, w tym względzie muszą być ustalone środki przymusowe wobec wspomnianych państw.

3) Europa stanowi jednostkę gospodarczą, aby Europa mogła przyjść do równowagi jest koniecznym, aby życie gospodarcze we wszystkich państwach europejskich zostało odnowione albowiem produkcja gospodarcza będzie mogła być odnowiona, albo wszędzie albo nigdzie. Z tego powodu należy niemcom umożliwić wzięcie udziału we wspólnym życiu gospodarczym Europy.

Dziennik dodaje, że ostatni punkt manifestu wywołał dłuższą dyskusję i że zgłoszono w tym względzie pewne zastrzeżenia.

Nieporozumienie w łonie koalicji.

Wiedeń, 2 marca. (PAT) W.B.K. donosi z Londynu: Na wczorajszym posiedzeniu konferencji londyńskiej uchwalono między innymi uniezależnić się, o ile to będzie możliwe, w sprawach aprowizacyjnych od Stanów Zjednoczonych.

Ameryce brak żywności?

(Tel. własny „Głosu Polskiego).

Paryż, 3 marca. Z New Jorku donoszą, że Hoever wygłosił mowę, w której powiedział, iż Stany Zjednoczone będą musiały zacząć sprowadzać środki żywności, o ile w dalszym ciągu będą w takim stosunku eksportować swoje wyroby.

O wojska rumuńskie na Węgrzech.

Wiedeń, 3 marca. (PAT.) Radjo pozn. Z Paryża donoszą, że „Matin" dowiaduje się, iż Rada Najwyższa zgodziła się na pozostawienie wojsk rumuńskich na obszarach węgierskich aż do czasu, gdy przybędzie tam komisja koalicyjna i poweźmie decyzję w kwestjach politycznych i gospodarczych związanych z obszarami, które dotąd zajęte są przez wojska rumuńskie.

Sprzysiężenie przeciw Włochom.

Rzym, 3 marca. (PAT) Rad. warsz. Dzienniki austryjackie donoszą, że w Istrji wykryto wielkie sprzysiężenie przeciw Włochom. Włościanie posiadają broń i dynamit. Rząd jugosłowiański organizował rewolucję w Istrji.

Zajścia w Aleksandrecie.

Ljon, 3 marca. (PAT.) Radjo warsz. „Temps" podaje, że rząd francuski nie otrzymał dotąd żadnej wiadomości, któreby potwierdzały sensacyjne pogłoski z Kairu o zajęciu Aleksandrety i Damaszku przez oddziały tureckie i arabskie, oraz o wymordowanie 20,000 ormian w Cylicji. Rząd francuski otrzymuje regularne raporty nawet w rzeczach mniejszej wagi od generała Gouraud'a o wspomnianych wypadkach nie otrzymał żadnej wzmianki. Wspomniane wypadki są to zdaje się echa spóźnione i wyolbrzymione, odnoszące się do godnych pożałowania zajść, które zaszły z końcem stycznia i z początkiem lutego w rejonie Marache, po których spokój przywrócono. Rada Najwyższa interwenjowała w Konstantynopolu domagając się, by rząd zapewnił bezpieczeństwo ludności w Armenji. „Temps" podaje, że zwrócono uwagę rządowi tureckiemu, iż wysoka porta musi mieć władzę nad organizacjami tureckimi w Azji, jeżeli rząd turecki ma być uważany za rząd, z którym można prowadzić pertraktacje.

Proces arcyksięcia Fryderyka.

Wiedeń, 3 marca. (PAT.) W. B. K. donosi, że wiedeński wyższy sąd handlowy skazał byłego arcyksięcia Fryderyka na zapłacenie cukrowni Rörenbach odszkodowania w kwocie 20 miljonów koron. Były arcyksiążę odmawia zapłacenia tej kwoty, tłómacząc się, że dobra jego na Śląsku Cieszyńskim zajęte zostały przez Radę narodową pod zarząd przymusowy.

Nowiny w kilku słowach.

— Kongres socjalistów w Strasburgu uchwalił nie przyłączać się trzeciej międzynarodówki.

— Z Pragi donoszą: Minister spraw zagranicznych oświadczył, że nie otrzymał propozycji pokojowej od rządu sowieckiego.

— Projekt ustawy parlamentu irlandzkiego przewiduje system jednoizbowy.

— Naczelnik Państwa zamianował konsulem generalnym w Nowym Jorku dr. Stefana Grot-Grotowskiego.

— Szwajcarska partja socjalno demokratyczna postanowiła wysłać delegację złożoną z 3 do 5 członków do Rosji sowieckiej.

— Przypuszczają, że liczba obywateli tureckich zmniejszyła się skutkiem traktatu pokojowego z Turcją z 30 miljonów na 6 miljonów.

— Kilka banków angielskich ofiarowało rosyjskim związkom handlowym znaczne kredyty dla umożliwienia wymiany towarów.

— Rada Najwyższa zamierza wszechświatowe zapasy niezbędnych środków żywności poddać kontroli, by zapewnić tani ich rozdział.

— Otrzymano wiadomości zapowiadające bliski upadek Noworosyjska i Sewastopola.

— Państwa koalicyjne zamierzają przekazać sprawę b. cesarza Wilhelma trybunałowi międzynarodowemu, który ma się utworzyć w Hadze.

— Na południowej Ukrainie w Chersońszczyźnie i Kijowszczyźnie wybuchło powstanie przeciwko bolszewikom.

Warszawa.

—s—

(w) W Warszawie odbył się zjazd starostów województwa warszawskiego, na który przybyli także przedstawiciele najwyższych władz. Zjazd obradował pod przewodnictwem wojewody Sołtana a przedmiotem całodziennych obrad były sprawy aprowizacyjne, sprawy organizacji pomocy rolnej, bezpieczeństwa publicznego, szereg spraw organizacyjno-administracyjnych i dezyderaty starostów przedłożone w memorjale. Przedstawiciele ministerstwa udzielali wyjaśnień.

O pokój z Rosją.

(w) Estonja pomimo zawarcia pokoju z Rosją sowiecką, wysyła do Warszawy delegata na rokowania w sprawie pokoju między Rosją a Polską i państwami kresowemi.

15,000 mrk. za tydzień roboty.

Piekarze żydowscy w Warszawie odmówili gminie żydowskiej wypiekania „macy". Zarząd piekarskiego związku robotniczego odpowiedział gminie, podług „Juda, że każdy wykwalifikowany piekarz chce za tydzień wypiekania macy wyraźnie piętnaście tysięcy marek.

Oszustwa czekowe.

Jeden z posłów stwierdził szereg nadużyć z czekami, nadsyłanymi z Ameryki. W pewnym kantorze bankowym w Warszawie kazano interesantowi przyjść za miesiąc, by się dopiero „dowiedzieć", czy pieniądze już nadeszły, a te już były w kantorze. Cała prowincja zalana jest obecnie niewypłaconymi czekami amerykańskiemi, któremi odbywa się formalny handel. Ubodzy muszą zastawiać czeki, lub sprzedawać je „za bezcen".

Przemycanie srebra z Polski.

Jak donoszą pisma berlińskie, ujęto w tamtejszym hotelu restauratora Hirba, który przyjechał do Berlina, by spieniężyć zakupione w Polsce po tańszym kursie srebrne marki, które mu się do Niemiec przemycić udało. Znaleziono przy nim 136,000 marek. Agenci policyjni którym doniesiono, że Hirb zajechał do hotelu na Albrechtstrasse i tam zamówił sobie trzech kupców, wynajęli pokój obok i w chwili, gdy Hirb wyliczał pieniądze, weszli do jego pokoju, skonfiskowali całą sumę, a Hirba i kupców aresztowali.

Łódź.

Prez. Rżewski o teraźniejszości i przyszłości Łodzi.

Wywiad korespondenta „Journal de Pologne".

„Journal de Pologne" zamieszcza wywiad z prezydentem m. Łodzi p. Aleksym Rżewskim, uczyniony przez łódzkiego korespondenta tego pisma.

Prez. Rżewski poinformował dziennikarza co do stosunków w przemyśle włókienniczym w Łodzi.

Według udzielonych informacji obecnie fabryki przemysłu włókienniczego w Łodzi zatrudniają **30,000 robotników.** Fabryki pracują przeważnie dla rządu ze surowców, dostarczonych przez P. U. Z. A. P. P. Płaca robotników wynosi **od 18—43 mk. dziennie,** co obecnie już nie pokrywa kosztów utrzymania. **Bezrobotnych jest 62,140.**

Według prezydenta przemysł łódzki ma kolosalną przyszłość wobec absolutnego zniszczenia przemysłu rosyjskiego. — Cztery rzeczy są konieczne dla całkowitego uruchomienia przemysłu w Łodzi: **chleb, węgiel, surowce i unormowanie waluty.**

Sprawa węgla będzie zależeć od posiadania przez Polskę taboru kolejowego i kopalni śląskich.

Dostawa surowców zależy od wyniku konferencji z przemysłowcami amerykańskimi, którzy chcą dostarczyć surowców jedynie pod warunkiem, że oni będą otrzymywać produkty.

Wreszcie uregulowanie wywozu nafty, cukru i t. d. podniesie chyba walutę polską.

Pozatem chodzi o to, **aby rząd wszelkimi środkami popierał przemysł łódzki.** Koniecznem jest również jednolite dla całego kraju ustawodawstwo robotnicze.

Uruchomianie przemysłu naszego jest kolosalnie ważne — mówił prezydent — z powodu wielkiej liczby bezrobotnych. Właśnie wśród tych bezrobotnych przymierających głodem, można znaleźć **dobry teren dla propagandy bolszewickiej.** — Jeśli rząd nasz chce zapobiedz bolszewizmowi u nas, musi sobie zdać sprawę ze sytuacji, która się wytworzyła przez wzrastanie liczby bezrobotnych i za wszelką cenę uruchomić przemysł. Bolszewizm robi się tam, gdzie istnieją dla niego sprzyjające warunki: głód, nędza i bezrobocie.

Najlepszym lekarstwem na bezrobocie jest tam chleb oraz rozsądna i sprawiedliwa polityka ekonomiczna.

Na tem prezydent Rżewski zakończył swe informacje.

„Journal de Pologne" poprzedza ten wywiad krótką biografją naszego prezydenta.

Sprawa policji łódzkiej w Sejmie.

Onegdaj zgłoszony został do laski marszałkowskiej następujący wniosek nagły socjalistów:

„Pisma socjalistyczne „Łodzianin" i „Robotnik" podały listę b. agentów ochrany carskiej i władz okupacyjnych niemieckich, którzy przyjęci zostali na służbę do policji łódzkiej.

Mimo to wielu z wymienionych na służbie tej pozostaje. Jeden z nich, Przygórski, agent policji niemieckiej, został komisarzem policji w Łodzi, b. ochrannik Dysterhof, jest wyższym urzędnikiem policji i t. d.

Dzieje się to w tym samym czasie, kiedy sąd najwyższy zatwierdza wyrok sądu okręgowego w Płocku, skazujący na więzienie niejakiego Mordkę Weisholca za udział w policji politycznej za czasów okupacji niemieckiej.

Dnia 25-go lutego r. b. „Łodzianin" w numerze 16, skonfiskowanym przez policję, opublikował listę osób, które pracując jako robotnicy w fabrykach Geyera i Johna, otrzymywały żołd od policji za czynności szpiegowskie. Jeden z nich, Jesse Andrzej, jak to wynika z dwóch raportów, które zostały ogłoszone we wspomnianym numerze, oprócz szpiegostwa zajmował się werbowaniem łamistrajków z pośród byłych jeńców i wojskowych dla fabryki Johna.

Na cele szpiegowskie wśród robotników wydała policja łódzka od maja 1919 r. do marca 1920 roku dla fabryki Geyera 18.902 mk., dla fabryki Johna 3.959 mk. Istnieją poszlaki, że funkcjonarjusze policji brali udział w organizowaniu tłumnych manifestacji przed magistratem. W tej sprawie władze centralne obiecywały przeprowadzić śledztwo, o wynikach jego dotychczas jednak nic nie wiadomo. Wreszcie jeden z byłych agentów policyjnych zeznał, że w policji zamierzano w celu skompromitowania prezydenta miasta Rżewskiego—podrzucić worek z odzieżą amerykańską do jego mieszkania, a potem dokonać w nim rewizji.

Powyższe fakty świadczą, że w policji łódzkiej pozostają słudzy najgorszych wrogów państwa polskiego, byli ochrannicy rosyjscy i agenci niemieccy, którzy i dziś jeszcze mogą przedstawiać poważne niebezpieczeństwo, zwłaszcza w mieście bliskim granicy, że policja łódzka uprawia system prowokacji, wzorowany na metodach policji carskiej, że kupuje sobie występne jednostki i pośród robotników do celów szpiegostwa i łamistrejkostwa, szerząc tem najgorszą gangrenę moralną w szeregach robotniczych.

Wobec powyższego podpisani wnoszą: Sejm raczy uchwalić:

1) aby zawiesił niezwłocznie w czynnościach służbowych starostę Zbrożka i naczelnika Miesowicza, jako odpowiedzialnych za przytoczone fakty;

2) aby wdrożył surowe śledztwo, położył kres tego rodzaju faktom i ukarał winnych;

3) aby o przebiegu i wyniku dochodzenia powiadomił Sejm.

Wniosek przesłany został do komisji prawniczej.

Z Rady Miejskiej.

Wczoraisze posiedzenie Rady Miejskiej poświęcone było wyłącznie sprawom budżetowym.

Przewodniczący r. Kern przedewszystkiem przystąpił do odczytania złożonych na posiedzeniu ostatniem ubiegłego tygodnia wniosków frakcji „Poalej Sjon", z których jeden, „aby szkoła ludowa była świecką, jednolitą, ogólną i bezpłatną dla dzieci od lat 7—14" — przyjęto, natomiast drugi „by językiem wykładowym w szkołach ludowych był ojczysty język dzieci, naprz. w szkołach żydowskich żargon" — odrzucono, jak również wniosek r. Braude „o subwencjonowaniu istniejących już i powstających szkół żydowskich i aby w szkołach tych były wykładane nauki judaistyczne i powiększono liczbę godzin języka hebrajskiego — upadł.

Wniosek zaś P. P. S., zgłoszony również w zeszłym tygodniu, przewodniczący nie uważał za właściwe oddać pod głosowanie, gdyż treść jego, według zdania przewodniczącego, nie odpowiada kompetencji Rady.

Nad rówiadczeniem tem wywiązała się dyskusja, w której starano się dowieść, że wniosek ten nie zawiera w sobie nic antypaństwowego, domagano się odczytania go i oddania pod głosowanie. Przewodniczący jednak, r. Kern, nie chciał się do życzenia tego przychylić i, oddawszy przewodnictwo dr. Rosenblatowi, ustąpił z za stołu prezydjalnego. Dopiero po wniesieniu poprawki wniosek uchwalono w następującem brzmieniu: „Rada Miejska zwraca się do koła posłów łódzkich, aby podjęli starania w Sejmie o zaprowadzenie szkół świeckich w Polsce".

Przedstawiciel frakcji radnych Chrz. Dem. oświadczył się przeciw wnioskowi, widząc w usuwaniu religji ze szkół pogwałcenie praw społeczeństwa. Z takimż samym protestem wystąpił r. Chwalbiński i r. Wasilewski w imieniu pewnej grupy nauczycielstwa.

Następnie przystąpiono do obrad nad tytułem III-cim o średnich szkołach naukowych a właściwie stoczono bój o pozycję № 5: subsydja dla średnich zakładów naukowych: Prysiewiczówny, Zbijewskiej i Tomaszewskiego, których za sobem magistrat, na skutek podań i próśb o podniesienie, wstawił 60,000 mk.

Radny Lichtensztajn wystąpił z propozycją skreślenia w budżecie tej pozycji, „gdyż tracą się tego rozumowania, konkurencją między szkołami prywatnemi i urabianiem reklamy subsydjowanie zakładom naukowym, do czego nie powinien przyczyniać się magistrat. Szkoły te, mówił r. Lichten., to sklepiki, dające poważne zyski. Nie jestem jednak przeciwny upaństwowieniu choćby wszystkich szkół prywatnych".

Mimo krytyki wnioskodawcy, Rada propozycję jego odrzuciła i przychyliła się do projektu magistratu, przyznającego rzeczonym szkołom 60,000 mk. subsydjum.

Tytuł IV — zakłady pedagogiczne — zatwierdzono.

Do tytułu V-go — kursy dla dorosłych — zgłoszono kilka wniosków i poprawek. Szczególnie w pozycji 1 radni proponowali sumę 35.000 mk., na kursy analfabetów podnieść do 50.000.

Po dyskusji zatwierdzono pozycję, figurującą w budżecie, t. j. 35.000 mk. z podzieleniem tej kwoty: na uniwersytet powszechny 17,000 mk. a na kursa analf. 18 000 mk.

Tytuł VI — hygjena szkolna i pom. lekarska — przyjęto w całości i na tem posiedzenie zakończono o godz. 9 wieczorem.

S-ski.

Wiadomości bieżące.

Nowy prezes Sądu Okręgowego.

Prezesem Sądu Okręgowego w Łodzi mianowany został prezes Sądu Okręgowego w Mławie p. Władysław Augustynowicz.

Prezes Augustynowicz był uprzednio wiceprezesem Sądu Okręgowego w Kielcach, a od czasu dłuższego piastował godność prezesa w Mławie. W tych dniach nowy prezes rozpocznie swe urzędowanie.

Obowiązek powszechnego nauczania.

Komisja powszechnego nauczania w myśl odnośnego dekretu, prowadzi kontrolę nad nauczaniem przymusowem, nawet wtedy, jeśli dziecko opuszcza Łódź. Zwraca się ona do magistratu miasta, do którego dziecko przybywa, żądając przyjęcia go do szkoły i nadesłania sobie odnośnego zaświadczenia. W ten sposób powszechne nauczanie promieniuje, niejako z Łodzi, gdyż obowiązuje dziecko, choćby ono czasowo tylko w Łodzi zamieszkiwało. Do szkół miejskich przyjmowane są również dzieci cudzoziemców.

Z Sejmiku powiatowego.

Na ostatniem ogólnem zebraniu Sejmiku powiatu łódzkiego, poza częścią historyczną, w czasie której — jak już poprzednio komunikowaliśmy — uchwalono fundusz na flotę polską i na fundusz plebiscytowy, zapadły jeszcze następujące uchwały:

1) Podwyższono etaty dla urzędników biura wydziału powiatowego, począwszy od 1 stycznia r. b., o 15 proc., jak również zwiększono etaty dla całego szeregu pracowników wydziału drogowego, komitetu robót publicznych, wydziału eksploatacji kamienia i dla badaczy mięsa w rzeźniach.

2) Płace robotników i rzemieślników przy budowie dróg ustalono z etatami ministerjum robót publicznych.

3) Wyjaśniono, że koszty, wynikłe przy przymusowym ściąganiu podatków winien ponosić płatnik podatku.

4) Opłatę w szpitalach za leczenie chorych ustalono na 15 mk. dziennie od dn. 15 lutego r. b.

5) Opłatę za oględziny zwierząt przeznaczonych na ubój podwyższono: od bydła do 12 mk., od świń do 10 mk. i od cieląt, owiec i t. p. do 6 mk.

6) Podwyższono kredyty: na administrację do 150.000 mk., na walkę z chorobami zakaźnemi — do 57,000 mk. i dodatkowo na szpitalnictwo i administrację szpitali—do 207,000 mk.

7) Udzielono zapomóg: Towarzystwu Schronisk św. Stanisława Kostki 5,000 mk., Łódzkiemu Chrześcijańskiemu Towarzystwu Dobroczynności—3.000 mk. i dla wyższej szkoły ogrodniczej w Warszawie — 2,000 mk., oraz na kursy samorządowe—3.195 mk.

8) Zatwierdzono statut powiatowej kasy pożyczkowo-oszczędnościowej, dla której udzielono pożyczki zwrotnej — 80,000 mk.

9) Uchwalono przystąpić do budowy drogi Łódź—Łagiewniki i udzielić na ten cel materjałów i podwód.

Osobiste.

Dzisiaj opuszcza Łódź organizator i dotychczasowy kierownik filji łódzkiej Polskiej Agencji Telegraficznej, dr Saphier. Obejmuje On stanowisko w centrali warszawskiej.

Pełen zapału i sumienności na wysoce trudnem przez anormalne stosunki stanowisku przyczyniał się w dużym stopniu do ułatwienia odpowiedzialnej a żmudnej pracy redakcyjnej, to też prasa łódzka żegna Go z żalem prawdziwym.

Wojsko na dar narodowy dla Józefa Piłsudskiego.

Zarządzona z inicjatywy dowódcy O. Gen. łódzkiego zbiórka w oddziałach wojskowych na dar narodowy dla Naczelnika Państwa przyniosła plon bardzo obfity. — Wszyscy wojskowi, bez różnicy szarż, śpieszą z ofiarami na ten cel, chcąc dać wyraz swej czci i miłości dla Naczelnego Wodza i Wielkiego Obywatela. Dotychczas wpłynęły następujące ofiary: 1) szkoła podoficerów artylerii № 4 mk. 409.50, 2) szpital załogi m. Aleksandrowa Kuj. mk. 288, 3) szpital koni № 8 mk. 397, kor. 20, 4) szpital okręgowy mk. 648.50, 5) P. K. U. w Łowiczu mk. 495, 6) bat. zap. 10 p. a. p. mk. 300, kor. 2, rb. 1, 7) szpital załogi m. Włocławka mk. 656, 8) baon wartown. № 3/IV mk. 255, 9) szpital wojskowy № 1 w Łodzi mk. 624.50, 10) P. K. U. 28 p. p. mk. 388, 11) szpital załogi m. Łowicza mk. 202, 12) P. K. U w Kaliszu mk. 400, 13) szpital wojskowy № 2 w Łodzi mk. 364.50, 14) P. K. U. we Włocławku mk. 880, 15) K-da Placu we Włocławku mk. 340, 16) P. K. U. w Kutnie mk. 346. Ogółem mk. 6.994, kor. 22, rb. 1.

O pracę przy robotach publicznych.

Byli robotnicy wydziału plantacji miejskich zwrócili się do wiceprezydenta Patersona z żądaniem przyspieszenia robót publicznych. Wiceprezydent zwrócił uwagę delegacji, iż sprawa ta jest ściśle uzależniona od pożyczek, które ma udzielić ministerstwo robót publicznych, podkreślając, iż roboty miejskie mają charakter sezonowy i byłoby pożądane, aby robotnicy starali się o pracę w stałych przedsiebiorstwach. Delegacja przyjęła wywody powyższe do wiadomości.

Zapomogi dla bezrobotnych i pośrednictwo pracy.

Akcja pomocy dla bezrobotnych była prowadzona dotychczas przez specjalnych delegatów ministerstwa pracy i opieki społecznej, którzy w miejscowościach fabrycznych organizowali komitety i wydziały.

W chwili obecnej wszelkie sprawy, dotyczące regestracji, kontroli i wypłaty zapomóg bezrobotnym zostały przekazane państwowym urzędom pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami. Na mocy ustawy sejmowej z dnia 4 listopada 1919 r., § 9-ty, zapomogi mają być wypłacane bezrobotnym jedynie przez 13-cie tygodni od daty otrzymania pierwszego zasiłku. Wszyscy więc bezrobotni, którzy od dnia 1-go grudnia 1919 r. (data ogłoszenia ustawy w № 89 dziennika ustaw) pobierają zapomogi, w dniu 1 marca b. r. tracą prawo do takowych, o ile nie nastąpi specjalny dekret rządu, mocą którego prekluzyjny okres 13-tygodniowy może być na miesiąc przedłużony.

Kierownictwo państwowego urzędu pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami w Łodzi, łącznie z akcją pomocy dla bezrobotnych, zostało powierzone dotychczasowemu kierownikowi urzędu, inżynierowi Janowi Wojciechowskiemu; biura państwowego urzędu pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami mieszczą się przy ulicy Skwerowej № 4, tel. 126 (centrala) i przy ul. Piotrkowskiej № 150—pośrednictwo pracy.

Niezależnie od powyższego, sprawy dotyczące wyłącznie opieki społecznej (dobroczynność, ochrony, tanie kuchnie itp.) prowadzi p. Adolf Lewandowski, który urzęduje przy ulicy Piotrkowskiej № 150, tel. № 184.

Z Polskiej Macierzy Szkolnej.

Dnia 16 marca o godz. 5-ej wiecz. w pierwszym terminie, a o godz. 6 w drugim, odbędzie się w Domu Ludowym przy ul. Przejazd 34 roczne ogólne zebranie I-go koła P. M. S. z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie. 2) Wybór prezydjum. 3) Odczytanie sprawozdania z działalności za rok 1918-19. 4) Odczytanie protokułu ostatniego ogólnego zebrania. 5) Sprawozdanie komisji rewizyjnej. 6) Zatwierdzenie budżetu na rok 1920. 7) Wybór 3 członków zarządu i 4 zastępców. 8) Wybór 3 członków komisji rewizyjnej i 2 zastępców. 9) Sprawa podwyższenia składek członkowskich. 10) Wnioski zarządu i członków.

Kinematograf dla dzieci.

Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, że przedstawienia dla dzieci w kinoteatrze „Luna", które początkowo cieszyły się niezwykłem powodzeniem, niebawem mają być skasowane, ponieważ frekwencja ich w ostatnich czasach stale się zmniejsza.

Zważywszy: 1) że przedstawienia wieczorowe ze względów cenzuralnych i z powodu drogich cen nie są dostępne dla starszej dziatwy i dorastającej młodzieży; 2) że specjalne przedstawienia dla dzieci z ich zajmującą a zarazem pouczającą treścią, stanowią idealną rozrywkę dla dzieci, ponieważ łączą przyjemne z pożytecznem, należy ubolewać, iż zamiar taki ma stać się faktem dokonanym.

Miejmy jednak nadzieję, że dyrekcja „Luny" nie zrazi się chwilowem zapewne niepowodzeniem kasowem i nie pozbawi naszych dzieci tej tak pożądanej dla nich rozrywki.

Teatr Polski.

Dziś we czwartek odegrany będzie po raz pierwszy „Taniec czynowników". Birią-

skiego. W sobotę genjalny artysta p. Solski żegna publiczność łódzką w sztuce Björnsona „Ponad siły". Sobotnie widowsko popołudniowe wypełni komedja Fijałkowskiego „Pan Poseł".

Koncerty Ł. O. S.

Nestor pianistów polskich jeden z najznakomitszych odtwórców dzieł Chopinowskich, Aleksander Michałowski, którego 50-letni jubileusz działalności artystycznej święciła niedawno uroczyście cała muzykalna Warszawa — wystąpi u nas na najbliższym koncercie popołudniowym w niedzielę dn. 7 b. m. Pan Michałowski odegra z towarzyszeniem orkiestry koncert fortepianowy E-moll Chopina. Pozatem orkiestra wykona Symfonję VI „Pastoralną" Beethovena. Dyryguje Bronisław Szulc. Bilety w biurze koncertowym Alfreda Straucha, ul. Dzielna 12.

— Na najbliższym koncercie symfonicznym wystąpi po raz pierwszy w Łodzi znakomity skrzypek-wirtuoz Paweł van Kempen z Holandji. Program zawierać będzie koncert skrzypcowy Brucha, oraz potężną Symfonję I Mahlera. Dyryguje Bronisław Szulc. Bilety w biurze koncertowym Alfreda Straucha, Dzielna № 12.

Kradzież na dworcu.

Na dworcu Łódź-Fabryczna Stanisławowi Czyżowi zamieszkałemu w Galicji, gminy ny Ruda skradziono gotówką 16,100 mk.

Czyje pieniądze?

Na ulicy Sienkiewicza № 34 Jan Krycha znalazł 1000 mk., które odniósł do IV komisarjatu (Długa 29).

Prawy właściciel może odebrać takowe za udowodnieniem.

Z muzyki.

—x—

Benefisowy koncert dyr. Br. Szulca.

„Manfred" Bayronowski—to szalony zamach poetycki przeciwko prawom i obyczajom, który dlatego tylko nie budzi odrazy, że po przez uczucie pychy przewija się nieprzerwanie wyraz smutku i rozpaczy, oraz dążność ustawiczna do wyzwolenia i wolności ducha. Tylko potęga tonów może złagodzić wrażenie dramatu w kierunku pojednania nas do pewnego stopnia z charakterem bohatera tej tragicznej epopei. Temat ten natchnął Czajkowskiego do stworzenia obrazu symfonicznego, powstałego na krótko przed „Patetyczną", kiedy rosyjski twórca dręczony był złowieszczem przeczuciem nieubłaganej śmierci. Uczynił to przed Czajkowskim również Robert Schumann może z większą subtelnością romantyka, lecz bezsprzecznie z mniejszą tężyzną w wypowiadaniu się i z mniejszą krzepkością pod względem instrumentacyjnym.

Wykonanie symfonji — jak zwykle— w dzień benefisu dyrygienta, odznaczało się i tym razem wielką starannością. — Drużyna orkiestrowa zadokumentowała swą serdeczność dla swego kierownika i stawiła się w komplecie, co oczywiście nie mogło pozostać bez wpływu na pełność brzmienia., a ważność chwili zdziałała, że zapał dyrygienta udzielił się orkiestrze jako siła ożywcza i pomógł do plastycznego ujęcia utworu. Żałować tylko wypada, że jakość wykonania zależną jest od ważności chwili, i że benefisy bywają tylko raz do roku.

Koncert uświetnił swym występem p. Stanisław Gruszczyński, który odśpiewaniem arji z żydówki „Rachelo, kiedy Pan... wstrząsnął nerwami całego audytorjum. W arji z Eugenjusza Onegina", która — jak się to mówi — „nie leżała" tak dobrze w głosie artysty, słuchacz poddawał się mimowoli czarowi samego głosu, który sam przez się czyni wrażenie. Programu dopełnił „Karnawał paryski" Swendsena.

F. Hal.

Z sądów.

Rok więzienia za pędzenie spirytusu.

Sąd Okręgowy rozważał sprawę 33 letniej Władysławy Krzeszewskiej, oskarżonej o to, iż w marcu r. ub. w mieszkaniu swem przy ulicy Grabowej № 5 urządziła potajemną gorzelnię. Podczas rewizji w mieszkaniu znaleziono przyrządy gorzelane i beczki.

Stawiona przed sąd Krzeszewska zeznała, iż nabyła od nieznajomego, z którym pracowała w fabryce w Widzewie przyrządy, lecz wódki jeszcze nie pędziła. Uczyniła to z biedy, nie mając innego wyjścia, gdyż mąż jej jest sparaliżowany.

Podprokurator Angersztejn wnosił o ukaranie podsądnej na zasadzie art. 2 Dekretu Naczelnika Państwa z dnia 30-go stycznia 1919 r., przy zastosowaniu okoliczności łagodzących.

Obrońca podsądnej prosił o uniewinnienie oskarżonej na tej zasadzie, że usiłowanie przekroczenia prawnie nie jest karane.

Pomiędzy podporkuratorem, a obrońcą wynikła replika zasadnicza. Sąd po naradzie skazał Krzeszewską, po pozbawieniu praw, zgodnie z art. 30 kod. karn. na osadzenie w więzieniu na przeciąg jednego roku, zamieniającego dom poprawy na 5000 mk. grzywny, a w razie niemożności zapłacenia na pół roku aresztu, oraz na 550 mk. kosztów i opłat sądowych.

Szewc — gorzelanym.

Sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego R. Kempnera rozważał sprawę właściciela zakładu szewckiego przy ulicy Piotrkowskiej № 200 Stefana Podgórskiego, oskarżonego o potajemne pędzenie wódki.

Oskarżony na sądzie zeznaje, iż służył w wojsku rosyjskim lat 5, gdzie nauczył się od „feldfebla" pędzić spirytus.

Po powrocie z wojska do Łodzi był bez zajęcia i środków do życia i przeto postanowił wziąć się do gorzelnictwa potajemnego.

Podprokurator Pełka wnosi oskarżenie z art. 49 kod. karn. i 2 dekretu Naczelnika Państwa z dn. 31 stycznia 1919 roku. Sąd po naradzie skazał Podgórskiego za usiłowanie pędzenia wódki na pół roku więzienia, 1000 mk. grzywny i 150 mk. kosztów. Wykonanie kary sąd postanowił zawiesić na lat trzy.

Ofiary

złożone w „Głosie Polskim":

Na Dom Sierot (Srednia 91).

Z okazji zaręczyn Dory Bernsteinówny z p. Kapłanem, Sara Joachimowiczówna mk. 10.- 79

Na żołnierza polskiego.

Z okazji rocznicy ślubu pp. Halberstadtów mk. 10.— 80

Na trepy dla dzieci szkoły powszechnej № 121.

Zamiast kwiatów dla d-rowej Krakowskiej w dniu urodzin, Bezimiennie mk. 15.— 81

Na „Linas Chacholim",

Zamiast kwiatów z okazji urodzin p. R. Perelmanowej — **Juljanowie Rozenbergowie** mk. 15.— 82

Handel, przemysł i finanse.

O wyżywienie Europy.

Jeszcze w XVIII w. Polska była głównym spichrzem Europy wskutek jednak wydarzeń politycznych, pozbawienia samodzielności gospodarczej, w latach następnych traci to swoje znaczenie na korzyść Rosji. Wielkie obszary tej ostatniej, nawet przy bardzo ekstensywnej gospodarce były w stanie eksportować zboże w wielkiej ilości do krajów europejskich. Po zniszczeniu rolnictwa rosyjskiego dzięki zagarnięciu ziemi przez proletarjat rolny — głównem źródłem zboża są kraje nie europejskie, a więc Stany Zjednoczone, południowa Ameryka (głównie Argentyna), oraz Australja. Cały świat śledzi z zainteresowaniem rozwój rolnictwa w tych krajach. Czy przyniesie on tak pożądane nasycenie głodu, po kilku latach ciężkiej wojny i ciągłych ograniczeń?

Niestety horoskopy na przyszłość są raczej smutne. „Times" londyński daje odpowiedź na to pytanie w słowach następujących:

„Rząd Stanów Zjednoczonych — pisze dziennik angielski — pragnąć zbadać stan rolnictwa w swojem państwie rozesłał przez główną dyrekcję poczt ćwierć miljona arkuszy z szeregiem zapytań do tyluż gmin rolniczych w kraju. Do pierwszych dni bieżącego miesiąca nadeszło już 40.000 odpowiedzi. Olbrzymia ich większość świadczy o nastroju wśród rolników, który w komisji rolniczej senatu amerykańskiego scharakteryzowano, jako wprost groźny dla przyszłości rolnictwa.

Autorowie 50 proc. odpowiedzi zamierzają albo ograniczyć produkcję na swych farmach, albo je całkiem opuścić. Skłania ich do tego fakt, że miasta ściągają do siebie robotników pomocniczych, obiecując im wyższe płace i krótszy dzień roboczy, niż na wsi, oraz wyzysk ze strony pośredników w handlu produktami rolnymi.

Charakterystyczne są niektóre ustępy w odpowiedziach. Jeden np. z farmerów pisze:

„Bliskim jest już czas, gdy będziemy uprawiali tyle tylko zboża, ile sami potrzebujemy, a innym zostawimy staranie się o swoje potrzeby (sic!). Głównie są winne związki górnicze, starające się przeforsować płace, jakie wcale się nie należą robotnikom".

Inny znów farmer pisze: „Obawiam się głodu. Wszystkie siły robocze uciekają do miast, niema komu pracować".

Jeszcze inny z zapytanych donosi, że sam z rodziną obrabia farmę, liczącą przeszło 90 ha obszaru i że to samo czynić jest zmuszonych bardzo wielu farmerów w stanie Missouri. „Obniżcie płace w miastach, a wtedy robotnicy na wieś powrócą".

„Wszyscy młodzi ludzie z naszych okolic wywędrowali do miast, gdzie znajdują wyższe płace i 8-godzinny dzień pracy" — pisze jeden z dalszych zapytanych. „U nas na farmach zostali tylko starcy".

Wreszcie jeden z farmerów tak się wyraża: „My na farmach pracujemy, gdy tego zachodzi potrzeba, po 12 do 16 godzin na dobę. Robotnik zaś w mieście 6 do 8 godzin. Oprócz tego robotnik w mieście dostaje zapłatę dzienną 2 do 3 razy wyższą, niż na wsi".

W Argentynie stwierdzono już cofanie się produkcji rolniczej z tego powodu, ponieważ hodowla bydła okazała się zyskowniejsza w miarę zwiększającego się eksportu mięsa do Europy. Wedle danych, jakie ogłosił państwowy urząd statystyczny, w latach 1818|19 zajętych było pod uprawę pszenicy w Argentynie 6,870,000 ha. a pod uprawę owsa 1,206,000 ha. i 931,000 ha. Ponieważ zaś najlepsze pastwiska położone są w okolicach, najwięcej nadających się pod uprawę zboża, przeto ceny dzierżawne gruntów podniosły się w tym stopniu, iż ta uprawa zaczyna się nie opłacać.

Gwałtowny spadek ilości bydła rogatego i owiec zaniepoił rząd argentyński. Wyrazem tego zaniepokojenia jest wniosek, postawiony w kongresie argentyńskim, a domagający się natychmiastowego przeprowadzenia spisu bydła i owiec w republice. Od wyniku tego spisu będzie zależało, czy wywóz mięsa mrożonego z Argentyny do Europy zostanie ograniczony, czy też zupełnie wstrzymany.

W Australji znów panowała w ubiegłym roku tak silna posucha, że zmniejszyła się tamże znacznie produkcja pszenicy i wełny. W N. Żelandji zaś skąd wywozi się do Europy dużo skondensowanego mleka, posucha zeszłoroczna spowodowała ogromny ubytek tego artykułu. Ponieważ posucha dotyka Australję zwykle w ciągu kilku lat z rzędu, przeto trzeba się obawiać, że na pomoc aprowizacyjną z tej części świata będzie mogła rachować Europa w znacznie zmniejszonej mierze przez przeciąg kilku lat najbliższych.

Z przykładów tych widzimy, że w krótkim czasie trudno będzie Europie czynić zakupy.

Giełda łódzka.

Giełda z dnia 3-go marca: Ruble carskie á 500 po 181, ruble carskie á 100 po 181 (l.u.d.), franki szwajc. po 27 mk., funty szterlingi po 530 mk., 5 proc. łódzkie listy zast. VII serji po 181 mk.+kupon po 216 mk.

Giełda warszawska.

Dnia 3 marca.

6% oblig. m. Warszawy 1915/16 r.	228.—	214.—
6% obl. m. Warszawy 1917 r. za 100 mk.	101.50	101.25
6% oblig. banku ziemsk. za 100 mk.	103.—	99.—
4½% listy zastaw. ziemskie A i B	190.50	189.12
4½% listy zast. ziemskie	—	—
5% listy zast. m. Warszawy po 3000 i 1000	227.25	227.—
4½% listy zast. m. Warsz.	207.—	206.50
5 pr. listy zast. m. Łodzi	—	—
4 i pół pr. listy z. m. Łodzi	—	—
Ruble carskie à 100	180.75	182.50
„ „ à 500	—	—
Ruble dumskie à 1000	50.50	49.50
„ „ à 250	—	—
Drobne	43.75	44.25
Korony	—	—
„ szwedzkie	—	—
Franki francuskie	11.45	11.40
„ szwajcarskie	—	—
Czeki na Paryż	11.65	11.80
Czeki na Szwajcarję	26.90	26.75
Funty szterlingi	544.—	547.50
Czeki na Londyn	549.—	—
Dolary Stan. Zjedn.	158.—	159.—
Dolary kanadyjskie	—	—
Czeki na Nowy Jork	168.50	161.—
Leje rumuńskie	—	—
Marki niemieckie	171.—	170.25
Czeki na Berlin	166.50	167.—

Jak mieszka robotnik w Anglji?

Pierwsza rzecz, która zwraca na siebie uwagę, gdy wjeżdżasz do Anglji, to umiejętność pracowania nie ręką ludzką, ale maszyną. Powoli człowiek staje się tylko kierownikiem maszyny, nie nadwyrężając sił swoich muskułów. To pociąga za sobą wzmożenie w sobie godności człowieczej robotnika, poczucie odpowiedzialności i przeświadczenie o konieczności spełniania obowiązków. Co prawda, to wstrząs wojenny wyprowadził nieco z równowagi zdrowy zmysł robotnika angielskiego; niski instynkt i podszepty obce zakłóciły nieco normalny stan, ale jest to niepokój tylko chwilowy i inaczej być nie może. Gdyby Anglja chciała wyleczyć swego robotnika z gorączki strajków, to miałaby na to jeden sposób: umożliwienia robotnikowi zobaczenia doli warstwy robotniczej w innych krajach. Właśnie to poszanowanie człowieczeństwa w każdej jednostce ludzkiej w Wielkiej Brytanji sprawia, że tam cały naród stara się o to świadomie, by się Anglji dobrze powodziło, a Anglja to przecież suma poszczególnych jednostek. Stąd w Anglji opieka rządu nad robotnikiem, stąd częste przyznawanie słuszności wymaganiom klas pracujących i stąd staranie się, by tym robotnikom dobrze się żyło, boć wszyscy rozumieją w Anglji, że zdolność do pracy, ej natężenie i zapas energji dynamicznej, zamkniętej w poszczególnych jednostkach, zdolnych do pracy, to bogactwo Anglji. Jest to kapitał, który tam sobie oceniają zimno, rozumowo, nie rozczulają się nad sobą, ale się szanują wzajemnie. Świadczy to o wielkiej dojrzałości społecznej, o głębokim zmyśle społecznym.

Zwiedziliśmy Braintree i Parheston Quay. Braintree jest to mała miejscowość, znajdująca się przy linji Great Eastern Railavay. Towarzystwo kolejowe dało nam pociąg, dyrektor nam towarzyszył obok innych anglików, wszyscy najchętniej służyli objaśnieniami, obdarzając nas też umyślnie dla nas wydrukowanemi programami i broszurkami. W Braintree przyjęli nas przedstawiciele budowy domów dla robotników. Zajechaliśmy automobilami, by obejrzeć rozsiane gniazda dla rodzin robotników. Są to jednopiętrowe domki; większa ich ilość jest w budowie, liczne są już zamieszkałe. Obejrzeliśmy wszystko dokładnie zwłaszcza, że dyrektor kolei i liczni inżynierzy odpowiadali na wszelkie nasze pytania. Otóż na miejscu przygotowuje się materjał budowlany niemal cały. Rodzaj cegły—niewypalanej, lecz suszonej na powietrzu—osiąga się na miejscu ze szczególnej tłustego piachu. Naturalnie wyrabianie tych cegieł jest niezmiernie udoskonalone, podział pracy niezwykły, robota posuwa się szybko. Żelazny beton jest jednym z głównych składników domu—żelazo wchodzi obficie w materjał budowlany, a zręby stawia się z tych samych cegieł — cemento piaskowych. Buduje się podwójną ścianę. Między jedną a drugą pozostawia się przestrzeń izolującą, warstwę powietrza. Służy ono do osuszania mieszkania i nie dopuszcza, by warstwa ściany wewnętrznej ssała wilgoć zewnętrzną. Okna wielkie kieruje się na południe, by jak najwięcej słońca i światła wpadało do mieszkania. Składa się ono z parteru i pierwszego piętra, każdy domek jest dla jednej rodziny robotniczej. Liczy 3 izby na dole i 4 na pierwszem piętrze. Łazienka, spiżarnia, kuchnia i odpowiednie przyległości stanowią część składową mieszkania. Zwiedziliśmy takie jedno gniazdo. Było ono bardzo czyste, kwiaty, obrazy, nawet fortepian, sypialnie oddzielne, wszędzie światła dużo, wiele ładu i schludności. Wszystko na swojem miejscu. Za niewielką stosunkowo sumę robotnik wynajmuje sobie taki domek, otoczony ogrodem warzywnym i kwiatowym, zaopatrzony w kurnik. Nic dziwnego, że robotnik angielski, żyjąc w takich warunkach, jest niedostępny do podszeptów bolszewickich, dobrobyt ogóiny kraju jest i jego dobrobytem, on bie rze udział w ogólnym postępie, on ten postęp w znacznej mierze stwarza. To jest w rzeczy samej prawdziwie demokratyczne rozwiązanie sprawy, polegające na podnoszeniu niższych sfer ku wyższym, a nie na ściąganiu wyższych w niższe. W Braintree budują właśnie całą taką kolonję, znikają ciekawe chaty kryte słomą, ustępujące miejsca murom i żelazu, bo tego wymaga obecna doba. Korzystanie z postępu w najszerszej mierze, oto rys charakterystyczny anglika, dostosowywanie wynalazków do życia, oto jego naturalne zastosowanie. Umiejętność korzystania z owoców życia dla samego życia spotykasz na każdym kroku. Oszczędzanie sił ludzkich jest przykazaniem ekonomji społecznej. Widzi się to wszędzie. Oto np. przy zwiedzaniu olbrzymich drukarń „Times'a" mogłeś się przekonać, jak anglik rozumie pracę i jaką rolę przeznacza człowiekowi w stosunku do maszyny.

Był to niezwykle pouczający dzień ta wycieczka do Braintree i do Harwich, portu wojennego. Nie trzeba dodawać, że była wygodna, podano w pociągu wykwintne śniadanie, służono rozmową i naturalną uprzejmością ludzi, co znają swą wartość; komplimentów nie potrzebują, ani ich rzucają, ale żądają by ich znano i ceniono. Osiągają to, bo imponują wielkością wysiłków i jakością owoców, a są ludźmi, od których świat cały może się wielu rzeczy nauczyć. Człowiek jest panem, wielką jednostką, dla niego są wynalazki, dla niego wygody, dla niego pełnia rzetelnego życia. Dzisiaj prawodawstwo pracy nakazuje poszanowanie człowieczeństwa w robotniku. W Wielkiej Brytanji dokonano tego nakazu, nim zjawił się on z forum Konferencji pokojowej w Paryżu i Konferencji pracy. Szanuj siebie i bliźniego oto wielkie przykazanie, które czytasz w Anglji.

—:—

Redaktor i wydawca Marceli Sachs. W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86.

Towarzystwo Akcyjne „LEOPOLD LANDAU“

DOM HANDLOWO-EKSPEDYCYJNY

w Łodzi, Piotrkowska № 114

z oddziałami: **w Warszawie, Poznaniu, Krakowie i Lwowie** dla ruchu wewnątrz kraju, oraz **w Gdańsku, Mławie, Zbąszyn,ie, Lesznie, Polskich Herbach, Sosnowcu i Szczakowie** dla ruchu zagranicznego

wznowił swoją działalność. 642—2

Ogłoszenie.

Wydział Zdrowotności Publicznej Magistratu miasta Łodzi poszukuje

przedsiębiorcy dla zwózki węgla, drzewa i warzyw

do szpitali miejskich oraz innych instytucyj tegoż Wydziału.

Ubiegający się o dostawę winni nadsyłać do dnia 10 marca 1920 r. oferty w zamkniętych kopertach, zaadresowanych na imię Przewodniczącego Wydziału Zdrowotności Publicznej, Plac Wolności Nr. 1, pokój Nr. 11, I piętro, wraz z wadium w wysokości Mk. 500.

Nadto wymagana jest od dostawcy kaucja w wysokości Mk. 5.000 po otrzymaniu dostawy.

MAGISTRAT. 3653—1

Ogłoszenie.

W Oddziale Opałowym Zaprowiantowania Miasta ul. Średnia Nr. 16

zaginęły asygnacje na drzewo

№ № 289 i 290, wydane przez Wojskowy Zarząd Kwaterunkowy.

Znalazca proszony jest o złożenie tychże w Wydziale Zaprowiantowania Miasta, ul. Średnia Nr. 16 (pokój Nr. 3).

Odnośne zastrzeżenia poczyniono. 3654—1

Magistrat.

NUTY

naukowe i klasyczne nadeszły z zagranicy w wielkim wyborze, również są do nabycia **ostatnie nowości aktualne.**

Pianina nowe i używane polecają

Frydberg i Koc, Piotrkowska 90. 8436—4

Garnitures de Cardes

pour **filature de coton, déchets, laine peignée et laine cardée,** ainsi que pour **machines laineuses** livrent

HONEGGER & Co. ci-dev. Emile Honegger
à **Rüti** (Zürich) Suisse.

510—6 Maison fondée en 1851.

---

550 mk.

płacę za aparat starych sztucznych zębów.
Kupuję każdą ilość nawet połamanych, a także stare złote i stare złote zęby.

Ul. Wschodnia 45, ZALCMAN. 348—5

Mechaniczna Fabryka

Skrzynek

Długa 39

poleca także deseczki i ramki dla **Apretury,** sprzedaż **Dykt-fornierowych** własnego fabrykatu, a także i innych fabryk. 647—1

---

25 Marek nagrody.

W d. 1 marca r. b., jadąc tramwajem ulicą Piotrkowską pomiędzy Główną a Krótką, zgubiono trzewik z sukienną cholewką. Uczciwy znalazca zechce za nagrodą zwrócić do domu przy ul. Sienkiewicza № 84, do portjera. 3676—1

Zaginął PIES

2-letni, duży, rasy wilczej, wabi się „Lux“. Uprasza się o odprowadzenie go za wynagrodzeniem, w przeciwnym razie nieuczciwy znalazca ścigany będzie policyjnie. Ul. Piotrkowska Nr. 86, III p. Szkoła muzyczna. 594—8

Kupuję

brylanty, stare złoto, srebro, perły, djamenty, płacę najlepsze ceny.

S. MILICH 281-30
Konstantynowska 7, prawa of., I p.

Akuszerka
Pipikowa

Łódź, Piotrkowska 132 m. 14.

Dla pań przyjezdnych jest lokal. 520—10

Za wynagrodzeniem

poszukuję zaraz 2 pokojów umeblowanych przy inteligentnej rodzinie z oddzielnem wejściem między ulicami od Przejazdu do Dzielnej. Oferty w Redakcji „K. K.“ 3541—3

Młode bezdzietne małżeństwo poszukuje w śródmieściu

2 umeblowanych pokoi

z prawem korzystania z kuchni. Oferty w adm. „Głosu“ pod lit. „A. B.“ 459-3

Buchalterka

rutynowana, doświadczona korespondentka w języku polskim i niemieckim, pisząca biegle na maszynie poszukiwa do biura an kilka godzin dziennie przed lub po południu. Oferty „B. O.“ 3489—2

Towary

na

Ubrania, Suknie, Bluzki, Palta, Bieliznę, Wsypy, Cajgi

Ceny przystępne stałe

polecają

Ch. Markowicz & S-ka
Piotrkowska 37.
w podwórzu.

Pracującym na posadach rządowych dajemy na wypłatę. 874—3

Poszukuję

4—5 pokoi z kuchnią, nowoczesne, wśród mieścin cena nie krępuje. Oferty do Adm. pod „Lokator“ 493—2

Potrzebna panienka

do małego dziecka w godzinach od 8 do 2 przed obiadem. O warunkach można się dowiedzieć: Oglińska 12, lewa oficyna, parter. **B. Tumański.** 3—5. 658—1

Pracownia

kołder

watowych i puchowych, oraz przerabianie starych kołder. **L. Landau, Konstantynowska № 10.** 3414—2

W celu

otworzenia filji w Łodzi firma warszawska **poszukuje młodego inteligentnego człowieka,** obeznanego ze stosunkami łódzkimi, z kapitałem 150,000 do 200,000 marek. Współudział w pracy obowiązkowy. Oferty sub „Filja Łódzka“ do Adm. „Głosu Polskiego“. 3248—3

Kupuję

brylanty **złoto, stare srebro, perły, kwity lombardowe,** płacę najlepsze ceny.
Goldin, Piotrkowska 33, (front, sklep) czerwone drzwi, 104—1

Ogłoszenia drobne.

A.A.A.A.A. Taniej niż wszędzie resztki towarów na męzkie ubrania fabryki Leonarda i innych firm, sukna, wełny, szewioty, na damskie kostjumy i suknie, towar na bieliznę, wsypy, pościel, płótna, etamina, batyst i cajg nabyć można, Kilińskiego 40, front, II-gie piętro, m. 10, na prawo. 111—20

A.A. Resztki wełniane bawełniane i chustki najtaniej sprzedaje. H. Srebrnik w Łodzi, Piotrkowska 34, front II-gie piętro. 99—40

A.A.A.) Pokój potrzebny z wygodami, może być bez mebli, dla osoby solidnej. Biuro „Ogniwo“, Sienkiewicza 67. Adresy przyjmuje się bezpłatnie. 669—1

A. A. Meble różne z kilku pokojów, stoliki, słupki wyprzedam tanio. Piotrkowska 261, m. 4, front. 625—3

A. Sprzedam sypialnię i biurko. Piotrkowska 189—9. 397—3

A. Meble tapicerskie i stolarskie, sprzedaję. — Dzielna 5, I p., front magazyn Derejskiego. 417—12

A. Meble różne wyprzedaje najtaniej, Piotrkowska 101 Korczak. 635—2

Buchalterja podwójna, łącznie z arytmetyką handlową, prawem handlowem i wekslowem, biurowością etc. Razem mk. 300. Zapisy od 7—9, Teodor Grossman, Sienkiewicza 29. 625-2

Dwa pokoje umeblowane przy rodzinie izraelickiej dla młodego małżeństwa do wynajęcia. Zielona 24 u właścicielki domu od 1—3 po poł. 670—4

Do wynajęcia letnie mieszkanie na Wiśniowej Górze. Piotrkowska 108, M. Morawska. 622—1

Do sprzedania maszyny pończosznicze: strikkopy, rendery, maszyny na kaftany. St. Zarzewska № 47, m. 14, lewa oficyna. 344—

Do sprzedania bufet i kredens Wiadomość: ul. Piotrkowska 66, restauracja. 631

Do sprzedania warsztat malarski, ul. Kilińskiego № 115. 621—3

Domek frontowy murowany lub oficyna frontowa z ogródkiem lub bez poszukuje do kupienia. Oferty z ceną pod „A B.“ do Red. „Głosu Polskiego“. 367—3

Do sprzedania elegancka karetka, leciutka bryczka, wóz. Aleksandrowska № 18, w piwiarni. 482—4

Ekspedjent poszukiwany do kantoru ekspedycyjnego. Oferty składać w „Głosie P.“ sub. „F. S.“ 646—3

Inkasent z kaucją poszukiwany przez Tow. Ubezpieczeń „Przezorność“, ul. Przejazd 6. 614—2

Kto udziela lekcji polskiego i polskiej korespondencji w zamian na francuski lub angielski. Proszę się zgłosić między godziną 2 i 4, ul. Piotrkowska 102, II piętro. 482-2

Koza z koźlętami do sprzedania. Wiadomość: Przejazd № 30 u rządcy. 3555—3

Krawiec damski przyjmuje kostjumy i palta podług najnowszych fasonów. Za kostjum 300 marek, za palto 200 mk., wykończenie solidne. M. Rozencwajg Wschodnia 40 579—1

Lekcj udzielam. — Specjalność: łacina, matematyka. Sienkiewicza 50, m. 36. 4—5 pp. 591—8

Młode bezdzietne małżeństwo poszukuje zaraz pokoju lub dwuch elegancko umeblowanych z wygodami, pościelą wśródmieściu. Hotel „Viktorja“ № 5, osobiście od 3—4 i pół. 628-3

Mieszkanie trzy pokoje z kuchnią. kompletnie elegancko urządzone, do sprzedania zaraz. Wiadomość Rozwadowska 2, Łuczak. 619—4

Meble okazyjnie do sprzedania. Pokój stołowy, mahoniowy i salon mahoniowy, używane, modne, jak również różne meble nowe i używane. Anny № 1, F. Mikszewski. 616—6

Okazyjnie do sprzedania etola gronostajowa prawie nowa długości 3 i ćwierć arszyna, trzy ćwierci szeroka. Oglądać hotel Viktorja № 5, od 3 do 4 i pół. 624—2

Plac i trzy domy w Poznaniu, z powodu działów, do sprzedania. Informacje: Rozwadowska 6 m. 4. 666—3

Polonista, nauczyciel gimnazjum, udziela lekcji grupami lub pojedyńczo od 4 do 6-ej. Pańska № 27, u Państwa Posswolskich. 677—3

Potrzebny korepetytor do przygotowania ucznia do kl. VI-ej. Oferty pod „Potrzebny“ w adm. „Głosu Polskiego“. 664—1

Pokój nieumeblowany do wynajęcia. Południowa 4 m. 9. 657—1

Przerabiam suknie i nicuję podług najnowszych żurnali. Rozwadowska 6 m. 4. 655—3

Przyjezdny bezdzietny poszukuje posady stróża, lub innej służby. Posiadam rekomendacje. Południowa № 6. Jaroszyński. 484-2

Posady biuralistki, korespondentki poszukuje panna (wykszt. wyższe). Włada językami: polskim, francuskim, niemieckim, rosyjskim i angielskim. Posiada praktykę biurową, oraz referencje. Oferty sub. „St“. do administr. „Głosu“. 490—5

Potrzebna zdolna fryzjerka. Piotrkowska № 27 3563—2

Pokoju ładnie umeblowanego poszukuje młode bezdzietne małżeństwo chrześcjańskie. Cena nie krępuje. Oferty proszę składać do Adm. „Głosu Polskiego“, W. Z. O. 585—5

Plac do sprzedania w Rudzie. Wiadomość Podleśna 8. 631—1

Różne meble do sprzedania. — Szafy, łóżka z materacami, kredens, krzesełka, otomana, linoleum, maszyna do szycia itp. Piotrkowska 111, w podwórzu 3 wejście. 530—3

Salon mahoniowy w stylu empire do sprzedania. Konstantynowska 33 m. 2. 675—2

Szukam mieszkania z całodziennem utrzymaniem przy samotnej kobiecie. Oferty w adm. dla „kawalera“. 650—2

Samowar do sprzedania. Długa 28, m. 2. 637-1

Surdutowe ubranie nowe i mak w większej ilości do sprzedania. Rozwadowska № 6 m. 4. 667—3

Torebki paciorkowe do sprzedania. Andrzeja 43 m. 13, lewa oficyna. 665—4

Tokarz poszukiwany do zakładu ślusarskiego. — F. Szczecińskiego, Kilińskiego 119.

Uczeń 6-ej klasy gimnazjum „Oświata“ udziela lekcji i korepetycji. Specjalność: łacina, matematyka. Piotrkowska 175—9. 632—3

Ważne dla pań modystek. Polecam na letni sezon najnowsze modele kwiatów, fantazji, wszelkich nowości, duży wybór krosów, rajerów, paradyzów. Luba Glancówna, Piotrkowska 25, podwórze. 643—21

Wyjeżdżając, sprzedam mało używane modne meble, ul. Składowa № 20, m. 4. 603—1

Znaleziono torebkę zawierającą paszport na imię Dzióbówny, flaszeczkę wody utlenionej, karmin i t. p. Wiadomość u p. Dubieckiego, Dzielna 50a. 638—1

LUNA

Dziś

PRZEDSTAWIENIE

dla dzieci i młodzieży

Początek o godzinie 3.15 po poł. sobota 2.30 pp., niedziela 2 pop
Ceny miejsc: od mrk. 1.90. 429—7

W programie:

Nieznany grajek.

Baśń dramatyczna w 5 aktach dla dzieci i dorosłych.

Milner Basia zgubiła legitymację chlebową na 4 osoby. 651

Zagubione dokumenty:

Ahman Ryfka zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 3552—3

Domańska Marja zgubiła kartę węglową № 59517. 628

Friedenberg Tobcia zgubiła paszport niemiecki familijny. 626—3

Folusniak Wiktorja zgubiła legitymację chlebową na 2 osoby. 640

Fogel Dawid zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 528-3

Głuchy Szyja zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 494—3

Garbarski Aron zgubił paszport zagraniczny w Łodzi. 496-3

Gotthelf Abram zgubił paszport niemiecki familijny, wydany w Łodzi. 465—3

Grossman Menachem zgubił paszport polski, wydany w Łodzi. 673—3

Herszkowicz Majer zgubił legitymację chlebową na 9 osób. 663—1

Herszkowicz Majer zgubił paszport polski, wydany w okupacji austrjackiej. 662—3

Hanczyński Josek zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 649—3

Jencke Agnieszka zgubiła paszport niemiecki wydany w Ciechocinku, gm. Aleksandrów.

Kubasiewicz Antoni zgubił paszport polski tymczasowy, wydany w Łodzi. 597—3

Kitt Aleksander zgubił paszport № 173 wydany w Białymstoku. 3572—3

Lubińska Luba zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 674—3

Lebenson Lejb Abbe zgubił legitymację chlebową № 814. 5

Lisak Salka zgubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 686—3

Mendelson Elimelech zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 505—3

Maciołek Walenty zgubił paszport rosyjski wydany w gm. Iwanowice. 617—3

Selman Abram Hersz zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 408-3

Majranc Hersz zgubił legitymację chlebową № 2172. 678—1

Moszerówna Cela zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 3554—3

Neuman Hinda zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 515—3

Pacanowski Nuta zgubił paszport tymczasowy polski wydany w Łodzi. 501—3

Rozenbaum Bencjan zgubił legitymację chlebową na 5 osób 029—1

Rozenbaum Binem zgubił kartę węglową. 641

Skrzypczak Agnieszka zgubiła paszport niemiecki wydany w Radogoszczu. 634—3

Szwarc Jankiel zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 475—3

Salemończyk Kajla zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 480-3

Sokołowska Eliza zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 566—3

Stern Zelman zgubił paszport rosyjski, wydany w Łodzi. 652—3

Taradajka Szprynce zgub. paszport niemiecki wydany w Łodzi. 529-3

Urbański Franciszek zgubił legitymację chlebową. 648

Wacheckl Józef zgubił paszport tymczasowy polski, wydany w Łodzi. 639-3

Wicentowski Szmul Haskiel zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 3560—3

Weinkohl Daniel zgubił paszport niemiecki, wydany w Wieluniu. 586—3

Zginął list o sprzedaży sukiennego towaru angielskiego za sumę 25.000 rb. według kursu 10, wydany przez Moskiewskie Akc. Tow. Handlu wyrobami futrzanymi na imię Markusa Pikielnego, a odstąpiony przez tegoż na imię H. Łożyńskiego. List ten niniejszym unieważnia się. 577—3